



STEFAN BORTO

Dnia 21 maja 1947 r. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Radomiu, Ekspozytura w Busku-Zdroju, w osobie członka Komisji, sędziego i p.o. notariusza Jana Hetnarskiego, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 kpk, świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Stefan Borto
Wiek	35 lat
Imiona rodziców	Piotr i Antonina
Miejsce zamieszkania	Piasek Wielki, gm. Radzanów
Zajęcie	rolnik
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany

Od 9 lutego 1942 r. do końca wojny byłem sołtysem wsi Piasek Wielki, gm. Radzanów. O ile sobie przypominam, w czasie mojej służby z polecenia niejakiego Wagnera, kierownika Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa przy starostwie w Busku-Zdroju, było aresztowanych i osadzonych w obozie w Słupi koło Pacanowa w 1943 r. ok. 20 osób za niedostarczony w wymierzonej ilości kontyngent mleka, a w 1940 r. zostało aresztowanych i osadzonych w więzieniu w Pińczowie koło 40 osób za zaległy kontyngent zbożowy. Wszyscy zaaresztowani byli zwolnieni po uregulowaniu przez ich rodziny zaległych kontyngentów mleka i zboża.

W latach 1942, 1943 i 1944 kierownik Urzędu Pracy w Busku-Zdroju, niejaki Pochse, przy pomocy *Sonderdienstów*, którzy byli przy starostwie w Busku-Zdroju, urządzał we wsi



Piasek Wielki łapani na ludzi celem wywiezienia ich na roboty przymusowe do Niemiec. Przed łapaniami wymieniony Pochse zwracał się do ludności za pośrednictwem zarządów gmin i sołtysów o dobrowolne zgłaszanie się do Niemiec, lecz zgłosiła się znikoma ilość. Ludzi złapanych i wywiezionych do Niemiec było ok. 200 osób. Wywiezieni ludzie prawie już wszyscy powrócili do wsi.

Następnie wiadomo mi jest, że w 1944 r. we wsi Piasek Wielki zabitych zostało przez Niemców dziesięć osób, a mianowicie: wiosną przez przyjezdnych skądś Niemców – Wincenty Nowak, Ludwik Mostek, Wojciech Papaj i Stanisław Nowak; w lecie – Bolesław Juszczak, Wawrzyniec Okoński, Antoni Kucharski i dwaj nieznanymi mi z nazwisk, przy czym Juszczak zabity został przypadkowo podczas bytności u znajomych, a pozostali czterej za rzekomy udział w rozbrajaniu kolumny lotników niemieckich, która stacjonowała w Piasku Wielkim; Stanisław Misiak zaś zabity został na jesieni tegoż 1944 r. jako podejrzany o nabywanie i zbywanie rzeczy pochodzących z rabunku. Nadmieniam, że Misiaka i Juszczaka zabili przyjezdni z Korczyna Niemcy jako ekspedycja karna, komendantem której był niejaki Fischer.

Nic więcej nie mam do zeznania.